

# Harcerska, Czerwone łuny

W dżungli Katakangi i w bagnach Konga,  
W stepach Jemenu, piaskach Sudanu  
Gdzie śmierć swoje żniwo zbiera codziennie  
walczą psy wojny najem żołnierze

Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc  
I naprzód wciąż naprzód najemni żołnierze  
I viva la gwer i viva la mort  
I viva le gwer i viva la mort

Gdy huczą działa, świszczą pociski  
Gdy Serce wali jak opętane  
Brudni od kurzu od potu ciemni  
walczą psy wojny najemni żołnierze

Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc  
I naprzód wciąż naprzód najemni żołnierze  
I viva la gwer i viva la mort  
I viva le gwer i viva la mort.

Dla tych co w piaskach Zambii i Konga  
I dla tych, co w w bezimiennych grobach  
Dla wszystkich, którzy polegli w walce  
Bóg wojny wieniec laurowy

Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc  
I naprzód wciąż naprzód najemni żołnierze  
I viva la gwer i viva la mort  
I viva le gwer i viva la mort

Gdy przy ognisku wieczorem siadają  
I stare dzieje wspominać zaczną  
Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze  
Gdy z bronią w ręku wśród dżungli zasną

Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc  
I naprzód wciąż naprzód najemni żołnierze  
I viva la gwer i viva la mort  
I viva le gwer i viva la mort